

MAGDALENA EWA RUSZEL

Wydział Zamiejscowy Nauk o Społeczeństwie

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Stalowa Wola

Sieroctwo duchowe dziecka

Streszczenie: Artykuł ten podejmuje problem sieroctwa duchowego, o którym w porównaniu z chorobą sierocą i tradycyjnym sieroctwem niewiele się mówi. Sieroctwo duchowe polega na rozerwaniu lub rozbiciu więzi uczuciowych, psychicznych i rodzinnych między dzieckiem a jego rodzicami. Powoduje ono poważne konsekwencje dla dalszego prawidłowego rozwoju dziecka oraz wpływa na kształt jego dorosłego życia. Rodzice wychowujący dziecko nie zdają sobie sprawy, jakie konsekwencje dla jego życia będzie miała ich postawa, w której skazują swe dziecko na sytuację sieroctwa duchowego. Co więcej, wielu nauczyciele, wychowawców, katechetów także nie jest świadomych tego, że ich uczeń wzrasta i dojrzewa w sieroctwie duchowym w swojej rodzinie.

Słowa kluczowe: sieroctwo duchowe, sieroctwo społeczne, samotność.

Najbardziej znanym i rozpowszechnionym typem sieroctwa jest tzw. sieroctwo tradycyjne, w którym to dziecko wychowywane jest nie przez swych biologicznych rodziców, lecz inne osoby. Niewiele natomiast mówi się i pisze o tzw. sieroctwie duchowym. Taki stan rzeczy od kilkunastu lat zauważyć można w pedagogice oraz jej subdyscyplinach, a zwłaszcza pedagogice opiekuńczo-wychowawczej. Również na gruncie psychologii nie podejmuje się szerszych dyskusji nad psychologicznymi konsekwencjami sieroctwa duchowego dla rozwoju człowieka. Wiele natomiast spotyka się publikacji na temat choroby sieroczej. Co więcej, od strony socjologicznej skutki trwałego sieroctwa duchowego towarzyszącego dzieciom od najwcześniejszych etapów ich życia negatywnie odbijają się na rozwoju społecznym. Niektóre przemiany jakim podlega współczesne społeczeństwo, nowe trendy, mody i zjawiska, zwłaszcza te niewiele mające wspólnego z życiem osadzonym na wartościach, częstokroć początek swój biorą z sieroctwa duchowego.

Choroba sieroca a sieroctwo

Choroba sieroca określana jest również jako choroba szpitalna lub zespół rozłąki. „To ogół zaburzeń obejmujących sferę ruchową, psychiczną

i fizyczną, pojawiających się u dzieci pozbawionych kontaktu emocjonalnego z matką lub osobą pełniącą jej funkcje”¹. Jej intensywność i stopień nasilenia poszczególnych objawów uzależniony jest od okresu, w którym ta rozłąka występuje. Im niższy wiek dziecka, tym choroba ma ostrzejszy przebieg i bardziej negatywne dla rozwoju dziecka konsekwencje. Jednakże zaznaczyć trzeba, że „po drugim roku życia dziecka stopniowo równie ważny staje się dla niego równoczesny kontakt psychiczny z obojgiem rodziców”², a więc objawy choroby sieroczej (choć w łagodnej formie) mogą wystąpić także u dziecka, które straciło jednego z kochających go rodziców. Ponadto, „do choroby sieroczej u dziecka dochodzi w przypadku nieokazywania mu miłości macierzyńskiej i ojcowskiej na skutek zaburzeń więzi emocjonalnych w rodzinie”³.

Choroba sieroca moim zdaniem może także przybrać jeden tylko z wymiarów sieroctwa: duchowego lub społecznego wtedy, kiedy na skutek rozłąki z rodzicem (rodzicami) szczególnie cierpi jedna, określona sfera osobowości dziecka i ma to miejsce w tzw. momencie krytycznym, przełomowym dla jego rozwoju, a niemożliwe staje się wówczas skompensowanie powstałych na jej skutek braków przez inne osoby lub ich czynności. Przykładowo: dziecko będące w wieku dojrzewania zmuszone jest do rozłąki fizycznej i psychicznej z rodzicem, którego bardzo kochało i z którym miało dobry kontakt. Odczuwa, że inne osoby oraz rzeczy materialne, które od nich dostaje, nie potrafią zaspokoić jego specyficznych potrzeb psychicznych wynikających z więzi z utraconym rodzicem. W wyniku ciągłej deterioracji potrzeb emocjonalno-psychicznych, stopniowo wycofuje się z kontaktów społecznych, zamyka się w sobie, traci apetyt, okazuje bliskim osobom brak zainteresowania i chłód emocjonalny, przejawia zachowania autodestrukcyjne i nerwicowe.

W „Słowniku Pedagogicznym” pod pojęciem sieroctwa znajdujemy: sieroctwo wynikające z braku opieki obojga rodziców, półsieroctwo – brak jednego z rodziców, sieroctwo naturalne będące wynikiem śmierci rodziców dziecka oraz sieroctwo społeczne – które ma miejsce wówczas, gdy rodzice dziecka żyją, lecz nie wypełniają swych obowiązków rodzicielskich⁴. Często ten typ sieroctwa moim zdaniem jest utożsamiany z sieroctwem duchowym, jednakże pomiędzy nimi istnieją zasadnicze różnice, mimo że w pewnych zakresach (o których mowa poniżej) te dwa typy sieroctwa się przenikają.

Sieroctwa nie należy mylić z pojęciem osamotnienia, którym jest „rzeczywisty brak opieki nad dzieckiem (...). Dzieci nie posiadające w danej chwili rodziców nazywamy osamotnionymi. Osamotnienie może być wywołane sieroctwem,

¹ K. Janus (oprac.), *Pedagogika i psychologia. Zagadnienia, pojęcia, terminy*, Warszawa 2006, s. 28.

² D. Becelowska, *O chorobie sieroczej raz jeszcze*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2007, nr 5, s. 19.

³ *Tamże*.

⁴ Zob. Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009, s. 162.

będz też opuszczeniem, tj. rozłączeniem się dzieci i rodziców (...)⁵. Dziecko-sierota nie ma obojga rodziców lub tylko jednego z nich (pólsierota), natomiast dziecko osamotnione ma rodziców, lecz mimo tego czuje się i funkcjonuje tak, jakby ich nie miało. Dziecko posiada więc rodziców, fizycznie z nimi przebywa, lecz psychicznie jest ich pozbawione. W tym znaczeniu poczucie osamotnienia związane będzie z sieroctwem duchowym, a także i społecznym.

Reasumując, z osamotnieniem mamy do czynienia w sytuacji dwojakiemu rodzaju. Najpierw osamotnienie jako wynik nieposiadania przez dziecko rodziców (bycie sierotą). Otoczenie dziecka wie i zdaje sobie sprawę, że jest ono skazane na opiekę innych osób i instytucji niż rodzina jego pochodzenia i że może w związku z tym czuć się skrzywdzone przez los, opuszczone i osamotnione. Drugie to osamotnienie znane tylko dziecku, a powstałe wskutek braku zaspokojenia przez jego rodziców elementarnych potrzeb psychicznych, emocjonalnych i duchowych dziecka (tzw. sieroctwo duchowe).

Sieroctwo społeczne

Sieroctwo społeczne ma miejsce w sytuacjach, gdy: „rodzice dziecka żyją, lecz niewłaściwie pełnią wynikające z ich roli funkcje (...), gdy są całkowicie lub częściowo pozbawieni, wyrokiem sądu, władzy rodzicielskiej nad dziećmi”⁶. Dziecko – sierota społeczna wychowywane jest przez niewydolnych wychowawczo rodziców, niezaradnych, niepotrafiących należycie zaopiekować się rodziną, zadbać o zaspokojenie podstawowych potrzeb jej członków, niepotrafiących we właściwy sposób okazywać dziecku miłości, jak również innych uczuć niezbędnych dla jego prawidłowego rozwoju emocjonalnego i psychicznego. Rodzic taki nie ma praktycznie żadnej konstruktywnej wychowawczo relacji ze swoim dzieckiem, ma ogromne trudności w jej tworzeniu, zwłaszcza w utrzymywaniu więzi z dzieckiem. Co więcej, zamiast tego, tworzy swemu dziecku destrukcyjne wychowawczo środowisko życia, charakteryzujące się demoralizacyjnymi wzorcami funkcjonowania społecznego. Nieustannie stwarza mu sytuację braku bezpieczeństwa fizycznego, psychicznego, lęku, poczucia zagrożenia, niepewności, deprywacji potrzeb. W tych patologicznych sposobach funkcjonowania nierzadko też pojawia się przemoc w różnych jej przejawach (przemoc fizyczna, psychiczna, emocjonalna, społeczna). Stąd tego typu sytuacje powodują, że sąd czasowo musi ograniczyć lub na stałe pozbawić rodziców praw rodzicielskich. „Sieroctwo społeczne występuje więc w przypadku dezorganizacji środowiska rodzinnego i dezorganizacji strukturalnej rodziny”⁷.

⁵ A. Kelm, *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 2000, s. 64.

⁶ K. Janus (oprac.), *dz. cyt.*, s. 161.

⁷ M. Jakubowski, *Podstawowe pojęcia, przedmiot zadania pedagogiki opiekuńczej*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Materiały z krajowej konferencji Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN*, kom. red. Jerzy Wołczyk i in., Warszawa 1977, s. 21-22.

Wymiar duchowy życia dziecka

Duchowość człowieka rozwija się równocześnie poprzez jej relacje do Boga oraz innych osób. To duchowość daje mu możliwość pełnego wchodzenia w egzystencję oraz ponadczasne jej uwarunkowania. W przypadku dziecka, istotny wpływ na kształt tej sfery rozwoju mają przede wszystkim jego rodzice, następnie inne bliskie osoby, nauczyciele i wychowawcy. W sytuacji gdy dziecko – sierota duchowa nie ma możliwości rozwijania, doświadczania i poznawania duchowości w kontaktach z rodzicami, trudniejsze staje się dla niego rozwijanie duchowości w relacji z Bogiem. Dzieje się tak dlatego, że dziecko ma tendencję do patrzenia na duchowość, która się kształtuje w kontaktach z *sacrum* poprzez pryzmat swoich terażniejszych, rodzinnych doświadczeń. Bardzo często w takich sytuacjach psycholog lub katecheta słyszą „obwiniania”, „zarzuty” dziecka typu: „Nikt mnie nie kocha (...), gdyby Bóg mnie kochał, nie pozwoliłby, żebym był sam, (...) żeby inni mnie krzywdzili (...), ja takiego Boga nie chcę” itp. Jak podkreśla ks. Marian Wolicki, „u podstaw duchowości musi być duch osobowy, substancjalny, który stanowi istotny element ontyczny osoby ludzkiej”⁸, czyli konkretna osoba, z którą dziecko wchodząc w relacje psychiczne, będzie stopniowo odkrywało wymiar duchowy życia. Dlatego dla wychowawców, katechetów i osób zauważających ten brak w rozwoju dziecka – sieroty duchowego, odwrócenie jego negatywnych konsekwencji i nakierowanie dziecka na prawidłową postawę, jest czasami bardzo trudne, gdyż „naszej duchowości potrzebne są uporządkowane relacje z Bogiem oraz z innymi ludźmi. Dlatego tak istotne jest doprowadzenie odrzuconego dziecka do decyzji o przebaczeniu swoim bliskim. Jest to możliwe, gdy dziecko, a nawet osoba dorosła pozna Boga, który sam przebacza i który w swojej miłości daruje człowiekowi wiele przewinień. Tak poukładana duchowość wpływa tonizująco na układ nerwowy i psychikę człowieka, warto zatem pozwolić dzieciom odrzuconym poszukiwać Boga”⁹.

Sieroctwo duchowe dziecka

W odróżnieniu od sieroctwa społecznego, sieroctwo duchowe „występuje w przypadku zawężenia opiekuńczej funkcji rodziny i głównie rozbicia więzi uczuciowo-rodzinnej”¹⁰. Zdaniem Albina Kelma ten typ sieroctwa można potraktować jako szczególną kategorię sieroctwa społecznego z uwagi na to, że zarówno tam, jak i tu dziecko posiada rodziców.

Sieroctwem duchowym dziecka nazwałabym sytuację, w której więzi uczuciowe, psychiczne i rodzinne pomiędzy członkami rodziny zostają przerwane lub rozbite. Rodzina jako system przestaje być spójną, harmonijną całością,

⁸ M. Wolicki, *Otwartość osoby ludzkiej*, Wrocław 2005, s. 128-129.

⁹ M. Prokosz, *Choroba sieroca*, Gdańsk 2010, s. 76.

¹⁰ M. Jakubowski, *dz. cyt.*, s. 21-22.

a jedyną rzeczą, która „wiąże” jej członków ze sobą jest wspólne terytorium (mieszkanie), nazwisko, adres. Wypełnianie obowiązków rodzicielskich i zaspokajanie potrzeb dziecka w tej sytuacji przybiera charakter „służbowego” wykonywania określonych czynności względem niego. Tak traktowane dziecko nie ma poczucia bycia podmiotem, osobą, lecz przedmiotem mechanicznego oddziaływania ze strony rodziców, nawet jeśli oni stwarzają mu pozory, że tak nie jest.

Do sieroctwa duchowego dziecka doprowadza również sytuacja zaburzonej komunikacji między członkami rodziny lub nawet jej braku wskutek długotrwałej rozłąki połączonej z brakiem zainteresowania dzieckiem i jego życiem lub nieumiejętności pogodzenia przez rodzica wykonywanej pracy z życiem rodzinnym, stawianiem wyżej kariery zawodowej i dóbr finansowych.

Konsekwencje sieroctwa duchowego dla życia dziecka

Jedną z poważnych konsekwencji sieroctwa duchowego dziecka jest niezaspokojenie jego potrzeb emocjonalnych. Do tej grupy Heather Smith zalicza takie potrzeby, jak: „bezw warunkowa miłość, szacunek dla osobowości dziecka, czas poświęcany mu przez rodziców, stabilność, kontrola rodzicielska oraz pomoc w osiągnięciu dojrzałości”¹¹.

Dziecko – sierota duchowa nie jest kochane i akceptowane jako osoba wraz ze wszystkimi swoimi wadami i zaletami. Podobnie rzecz ma się z zainteresowaniem nim. Jest ono okazjonalne, w zależności od czynników zewnętrznych, które wymuszają na rodzicach taką postawę. Dziecko – sierota duchowa nie ma możliwości doświadczania prawdziwej miłości, ciepła, poczucia bezpieczeństwa, a ponieważ są to potrzeby niezbędne w rozwoju każdego człowieka, musi nauczyć się wypracować sobie wzorce ich kompensowania. Ta kompensacja z reguły ma dwa wymiary: pozytywny – np. dziecko oddaje się zainteresowaniom (np. czytanie książek z określonej dziedziny, hobby), rozwija w sobie uczucia prospołeczne, np. pomoc innym, koleżeńskość, opieka nad zwierzętami, itp., a z drugiej – może je kompensować zainteresowaniem społecznym, jakie osiąga poprzez zachowania buntownicze, opozycyjne.

Druga potrzeba emocjonalna – szacunek dla osobowości dziecka w sieroctwie duchowym ma tylko jeden wymiar: dziecko doznaje wyłącznie negatywnych uczuć, takich jak: smutek, lęk, złość, nazywane jest różnymi przezwiskami, obwiniane o wady i złe skłonności. W pojęciu rodziców, nie doznaje ono, a raczej nie ma prawa doświadczać uczuć pozytywnych wynikających z akceptacji i miłości do niego. Niezaspokojenie tej potrzeby emocjonalnej prowadzi do tego, że dziecko w późniejszych latach ma problem z akceptacją prawa innych osób do okazywania i doznawania przez nich negatywnych uczuć. Jeśli, osoba z którą dziecko – sierota duchowy jest w bliskiej relacji, popełni błąd,

¹¹ H. Smith, *Nieszczęśliwe dzieci. Dlaczego cierpią i jak im pomóc*, Warszawa 2008, s. 20-25.

zawiedzie jego oczekiwania czy postąpi wbrew jego woli, dziecko to ma ogromne trudności ze zrozumieniem prawa tej osoby do popełnienia błędu. Najczęściej także nie potrafi już darzyć jej tak intensywnym uczuciem, jakie towarzyszyło ich relacji od początku.

O czasie poświęconym dziecku przez rodziców w przypadku sieroctwa duchowego nie może być mowy. Jeśli nawet rodzice mieszkają razem z dzieckiem, to czas spędzony z nim nie jest jakościowo (psychologicznie) wartościowy. W zachowaniach rodziców względem dziecka nie ma autentycznej głębi, uwagi, uczucia, bliskiego, bez pośpiechu i nie powierzchownego kontaktu fizycznego (dotyku, przytulania), którego tak bardzo potrzebuje każde dziecko. Nie ma też czasu na prawdziwe zainteresowanie dzieckiem, rozmowę z nim, a jeśli już rozmowa ma miejsce, to zwykle niczego ona nie wnosi w życie rodzinne. To powoduje poważne konsekwencje dla dalszego życia dziecka. Z jednej strony nie potrafi ono zrozumieć, iż partner czy inne bliskie jej osoby nie zawsze mogą obdarzać je swoją uwagą, czasem, a z drugiej, ono samo może mieć trudności ze współżyciem z innymi osobami (np. jeśli jest ono w potrzebie, to zacieśnia relacje z bliskimi, jeśli zaś nie ma takiej potrzeby, ich intensywność i częstotliwość jest słaba).

Kolejną, poważną konsekwencją wynikającą z sieroctwa duchowego jest brak stabilności w życiu dziecka. Tak w dzieciństwie, jak i w późniejszych latach, dziecku brakuje poczucia bezpieczeństwa psychicznego, materialnego. Nieustannie może brakować mu poczucia pewności siebie, wiary we własne możliwości, akceptacji siebie, swoich decyzji, pojawiać się może lęk, że nieoczekiwane sytuacje czy zdarzenia odbiorą mu to, co ma.

Piątą z wymienionych potrzeb emocjonalnych jest kontrola rodzicielska. Dobrze pojęta kontrola sprawia, że dziecko uczy się przestrzegania zasad, norm, ma możliwość interioryzacji wartości, uczy się szanowania i nieprzekraczania granic, a przede wszystkim, wie i ma pewność, że rodzic nieustannie czuwa nad jego rozwojem oraz postępowaniem. Tymczasem w sytuacji dziecka sieroty duchowego, nie ma ono możliwości doświadczenia, że ktoś się nim interesuje, stawia mu wymagania, że komuś zależy na jego postępowaniu. Co więcej, może mieć rozmyślny obraz tego, co jest dobre, słuszne, a co złe i w związku z tym, może mu ciągle towarzyszyć poczucie niepewności w kwestiach dokonanych wyborów.

Szóstą, niezwykle mocno związaną z sieroctwem duchowym niezaspokojoną potrzebą emocjonalną jest brak pomocy rodzicielskiej w osiągnięciu dojrzałości. Dziecku – sierocie duchowemu brakuje pozytywnych wzorców współpracy, współdziałania, tego jak można poznawać siebie, swoje emocje, uczucia, jak z nimi sobie radzić, jak je przeżywać, rozładowywać. Brakuje mu wskazówek na temat tego, co sprzyja, a co wywiera destrukcyjny wpływ na jego osobowość. Pozbawione jest także pochwał, zachęt, wzorców do naśladowania i odpowiedzialności oraz kontrolowania swego postępowania. Nie ma też ono możliwości poznania moralności i konstruktywnego radzenia sobie z konfliktami czy problemami.

Świat widziany oczyma dziecka sieroty duchowego jest rzeczywistością przypominającą roślinę, której życie zależy tylko od podlania jej przez człowieka. W oczach tych brak jest ponadegzystencjalnego spojrzenia na rzeczywistość, wykroczenia poza powierzchowność relacji i uczuć, w której ono żyje i oparcia jej o pozasubstancjalny wymiar. Dziecko nie potrafi patrzeć dalej, głębiej, a stan sieroctwa duchowego w którym żyje, sukcesywnie sieje spustoszenie w jego osobowości.

Literatura

- Becelowska D., *O chorobie sierocej raz jeszcze*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2007, nr 5, s. 19.
- Jakubowski M., *Podstawowe pojęcia, przedmiot zadania pedagogiki opiekuńczej*, w: *Pedagogika opiekuńcza. Materiały z krajowej konferencji komitetu Nauk Pedagogicznych PAN*, kom. red. Jerzy Wołczyk i in., Warszawa 1977, s. 21–22.
- Janus K., (oprac.), *Pedagogika i psychologia. Zagadnienia, pojęcia, terminy*, Warszawa 2006, s. 28, 161.
- Kelm A., *Węzłowe problemy pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 2000.
- Kupisiewicz Cz., Kupisiewicz M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 2009.
- Prokosz M., *Choroba sieroca*, Gdańsk 2010.
- Smith H., *Nieszczęśliwe dzieci. Dlaczego cierpią i jak im pomóc*, Warszawa 2008.
- Wolicki M., *Otwartość osoby ludzkiej. Interpretacja filozoficzna*, Wrocław 2005.

Child as a spiritual orphan

Summary

This article takes up the rare problem of spiritual orphan. There are not many scientific discussions on this question in comparison with discussion on traditional orphanage. Spiritual orphan lies in the fact that family, psychic and emotional bonds between a child and his parents are split up. That situation causes serious consequences in a future child development and also influence on his adult life. The parents, who bring up a spiritual child, have no idea what such serious consequences will their attitude cause. What is more, a lot of teachers and catechist do not know that their pupils are brought up as a spiritual orphan in their families.

Keywords: social orphan, solitude, spiritual orphan.